

**Sygn. akt I C 2903/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 kwietnia 2022r.**

**Sąd Rejonowy w Kaliszu w I Wydziale Cywilnym**, w składzie:

Przewodniczący: sędzia Michał Włodarek

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Dulas

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2022r.

sprawy z powództwa **B. G. (PESEL (...))**

przeciwko pozwanym **(...) S.A. V. (...) z/s w W. (KRS (...)) i (...) Spółdzielni (...) w K. (NIP (...))**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych (...) S.A. V. (...) z/s w W. i (...) Spółdzielni (...) w K. na rzecz powódki B. G. kwotę 50.000,00zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczoną od dnia 23 maja 2019r. do dnia zapłaty,

z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego,

2. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu solidarnie od pozwanych Towarzystwa (...) S.A. V. (...) z/s w W. i (...) Spółdzielni (...) w K. tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu kwotę 2.500,00zł (dwa tysiące pięćset złotych 00/100) i tytułem części nieuiszczonych wydatków kwotę 7.770,13zł (siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt złotych 13/100),

3. zasądza solidarnie od pozwanych (...) S.A. V. (...) z/s w W. i (...) Spółdzielni (...) w K. na rzecz powódki B. G. kwotę 3.617,00zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt I C 2903/19**

## UZASADNIENIE

W dniu 18 października 2019r. powódka B. G. skierowała do tut. Sądu żądanie zasądzenia solidarnie od pozwanych (...) S.A. V. (...) z/s w W. oraz (...) Spółdzielni (...) z/s w K. kwoty pieniężnej w wysokości 50.000,00zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczoną od dnia 23 maja 2019r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 23 lipca 2018 roku w sklepie (...) w K. doszło do wypadku w wyniku którego doznała obrażeń ciała w postaci złamania końca bliższego kości udowej prawej. Powódka wyjaśniła, że tego dnia podczas wychodzenia ze sklepu, automatyczne drzwi przesuwne w sposób nagły i niespodziewany zamknęły się i z dużą siłą ją uderzyły. Wskazano, że powódka nie miała możliwości uchylenia się przed uderzeniem. Pierwszej pomocy udzielili powódce pracownicy sklepu będący w tym czasie w pracy, następnie wezwano kartkę pogotowienia, która zabrała powódkę do szpitala, gdzie zastosowano leczenie operacyjne w postaci zespolenia gwoździem złamanej kończyny. Po opuszczeniu szpitala, powódka zmuszona jest do dnia dzisiejszego poruszać się przy pomocy urządzenia pionizującego tzw. balkonika. Wciąż przyjmuje również zalecone leki przeciwbólowe. Mimo zakończonego leczenia i rehabilitacji, powódka nie odzyskała sprawności przed wypadkiem. Zdarzenie, które miało miejsce w dniu 23 lipca 2019r. oprócz tego, że przysporzyło powódce wiele cierpienia spowodowało, że z osoby samodzielnej i w pełni

sprawnej, stała się uzależniona w wykonywaniu wszelkich czynności życiowych od osób trzecich. Na skutek wypadku, powódka zmuszona jest do ciągłego przebywania w domu, nie opuszcza mieszkania, gdyż poruszanie się nawet przy pomocy balkonika sprawia jej wiele problemów i bólu. Powódka podkreśliła również, że po wypadku zupełnie wyalienowała się z życia społecznego, przestała spotykać się ze znajomymi. Cierpienie odbiera powódce radość z życia.

Zdaniem powódki odpowiedzialność za naprawienie tych szkód i zrekompensowanie krzywd kształtuje się na zasadzie ryzyka po stronie przedsiębiorcy na terenie zakładu, którego zdarzenie miało miejsce. Przedsiębiorstwo zaś, w którym doszło do zdarzenia posiada umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym ubezpieczycielem, w związku z tym zdaniem powódki odpowiedzialność przedsiębiorstwa oraz ubezpieczyciela, który objął ochroną ubezpieczeniową obiekt na którego terenie doszło do wypadku kształtuje się na zasadzie in solidum, stąd żądanie pozwu zwrócone jest przeciwko obu podmiotom.

Odnosnie wysokości żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia, to zdaniem powódki, jest to kwota, która jest w stanie zrekompensować krzywdy i cierpienia, jakie ją spotkały wskutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2019r. W ocenie powódki, szkoda niemajątkową jaką doznała jest ogromna, ponieważ po wypadku została niejako uwięziona we własnym mieszkaniu i jest uzależniona od pomocy rodziny w codziennym funkcjonowaniu.

Postanowieniem z dnia 23 października 2019r. Sąd Rejonowy w Kaliszu zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

Pozwana nr 1 (...) Spółdzielnia (...) z siedzibą w K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu tego pisma procesowego pozwana wskazała, że kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady, podnosząc brak istnienia związku przyczynowego między zaistnieniem zdarzenia polegającego na zamknięciu się automatycznych drzwi wyjściowych sklepu (...) w K., a jego skutkami w postaci złamania kości udowej prawej poszkodowanej powódki. Pozwany zakwestionował fakt, że powódka przed zdarzeniem była osobą całkowicie sprawną. Pozwany do odpowiedzi na pozew dołączył nagranie z monitoringu, z którego widać, że powódka porusza się bardzo wolno, przy pomocy kuli rehabilitacyjnej. Ponadto, podczas zakupów korzystała z pomocy syna. Przed wypadkiem wymagała zatem pomocy ze strony osób trzecich, co dotyczy wszystkich bytności powódki w sklepie i sposobu robienia zakupów. Pozwany wyjaśnił ponadto, że w zakresie konserwacji drzwi zawarta była umowa z firmą (...), która regularnie je serwisowała i konserwowała, a wszystkie ewentualne awarie były usuwane na bieżąco. Zdaniem pozwanego, zdarzenie z dnia 23 lipca 2018r. mogło zostać wywołane przerwaniem wiązki podczerwieni m.in. przez akcesoria bądź sprzęt posiadany przez powódkę. Dodano, że zgodnie z załączonym raportem, do dnia zdarzenia przez drzwi przechodziło tygodniowo średnio 5.434 klientów, a miesięcznie 23 058 klientów. Pozwany podkreślił również, że nie jest trafiona kwalifikacja prawna powódki stanowiąca ewentualną podstawę jego odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 23 lipca 2018r., kwestionując, aby należał do kategorii przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 k.c., ponieważ otwieranie drzwi w placówkach pozwanego mogłoby odbywać się manualnie czy przy pomocy odźwiernego i zapewne nie miałyby to wpływu na wielkość sprzedaży. Zdaniem pozwanego, obiekty wielkopowierzchniowe to obiekty o powierzchni sprzedaży przekraczającej 400 m<sup>2</sup>, natomiast supermarket (...) posiada ww. powierzchnię o wielkości 368 m<sup>2</sup>. Wobec tego, zdaniem pozwanego, zasada odpowiedzialności na którą powołuje się powódka jest całkowicie bezpodstawna, a jej żądanie zasądzenia na tej podstawie zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany nr 2 (...) S.A. V. (...) z/s w W. w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Motywuując zasadność swojego stanowiska, pozwany zaprzeczył twierdzeniom powódki, jakoby ubezpieczony (...) Spółdzielnia (...) w K. odpowiadał za zdarzenie szkodowe z dnia 23 lipca 2018r. na zasadzie ryzyka określonej w art. 435 k.c. Ponadto, zakwestionował winę ubezpieczonego za zaistniałe zdarzenie, stawiając zarzut jej nieudowodnienia przez powódkę oraz oponował roszczeniu powódki co do wysokości jako znacząco zawyżonemu.

Pozwany przyznał, iż w dniu 23 lipca 2018r. obejmował ochroną ubezpieczeniową pozwanego (...)S. (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jednocześnie pozwany zaoponował przeciwko uznaniu, że odpowiada na podstawie ryzyka z art. 435 k.c., wyjaśniając, że Spółem jest przedsiębiorcą prowadzącym zarobkową działalność gospodarczą, jednakże w obecnej sytuacji rynkowej, niemalże każdy prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo w pewnym stopniu korzysta z sił przyrody, w formie elektroniczności, czy paliw płynnych. Zwrócono uwagę, że drzwi automatyczne mają służyć jako ułatwienie dla klientów oraz pracowników sklepu i nie są elementem niezbędnym dla działania sklepu spożywczego. Zdaniem pozwanego, równie dobrze mogą być zamontowane drzwi otwierane siłą ludzkich mięśni i sklep dalej będzie funkcjonował. Nadto, w ocenie pozwanego, powódka nie wykazała dostatecznie, że doznana przez nią szkoda powstała w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, wynikającym z działania sił przyrody. Równocześnie, nie wykazano, aby po stronie ubezpieczonego doszło do zawinonego działania lub zaniechania w rozumieniu art. 415 k.c. Serwisant, który przyjechał na miejsce zdarzenia nie odnotował jakichkolwiek błędów urządzenia, a parametry urządzenia nie były zmieniane od dnia ich zamontowania w sklepie. Nadto, nie odnotowano jakichkolwiek podobnych zdarzeń w przeszłości.

Ustosunkowując się do stanowiska obu pozwanych, powódka w replice stanowiącym pismo procesowe z dnia 2 stycznia 2020r. podtrzymała wszelkie twierdzenia zawarte w pozwie, zarówno co do podstaw odpowiedzialności pozwanych, jak i co do wysokości należnego jej zadośćuczynienia.

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 lipca 2018 roku powódka B. G. dokonywała zakupów w supermarkecie (...) w K. przy ulicy (...), należącym do przedsiębiorstwa (...) Spółdzielni (...) w K.. Powódka poruszała się przy pomocy jednej prawej kuli, którą się podpierała przy poruszaniu się. W trakcie zakupów powódka korzystała z pomocy wózka zakupowego w ten sposób, że opierała się na nim, a kulę wkładała do środka. Powódka na zakupach była wraz z synem M. G. (1). Do godziny 9:50 do tego sklepu weszło 188 klientów.

(nagranie na płycie CD k. 29, zeznania świadka S. K. k. 140v-141, zeznania świadka U. P. k. 141-141v, umowa serwisowa wraz z załącznikami k. 60- 67, aneks nr (...) k. 54-59, raporty k. 68-70, zeznania E. D. k. 151-151v, zeznania B. K. k. 151v)

W sklepie (...) w K. przy ul. (...) były zamontowane drzwi przesuwne składające się z dwóch skrzydeł, które automatycznie otwierały się i zamykały. Te drzwi posiadały napęd firmy (...), typ napędu (...) 350. Kasjerka sklepu otwiera te drzwi codziennie rano. Pracownicy sklepu posiadają szkolenie w zakresie instrukcji otwierania i zamykania tych drzwi, a także ich zablokowania. Wszelkie ewentualne usterki bądź nieprawidłowości w funkcjonowaniu drzwi przesuwnych były zgłaszane do kierownika sklepu (...).

(zeznania świadka S. K. k. 140v-141, zeznania świadka U. P. k. 141-141v, zeznania E. D. k. 151-151v zeznania B. K. k. 151v)

W dniu 23 lipca 2018 roku około godziny 09:50, po zrobieniu zakupów, powódka wraz z synem zmierzali do wyjścia ze sklepu. Syn powódki M. G. (1) wyszedł pierwszy. Za nim szła powódka, podpierając się jedną kulą, którą miała po prawej stronie. Powódka poruszała się wolnym krokiem, z użyciem kuli, a w lewej ręce trzymała torebkę.

Podczas wychodzenia przez powódkę ze sklepu, skrzydła drzwiowe niespodziewanie zaczęły się zamykać, a lewe skrzydło automatycznych rozsuwanych drzwi uderzyło w lewą stronę ciała powódki (patrząc w kierunku wyjścia). Powódka w wyniku uderzenia lekko się przekręciła i upadła na ziemię na prawy bok, uderzając głową w ceglastą futrynę - ścianę otworu drzwi. Powódka nie mogła samodzielnie wstać. Do powódki podeszła kobieta, która znajdowała się na zewnątrz sklepu, na parkingu, oraz po chwili podeszedł również jej syn, próbując pomóc jej wstać. Drzwi przesuwne znowu się zamknęły, pomimo, że powódka częścią swojego ciała leżała jeszcze w świetle tych drzwi. Wówczas syn powódki próbując uniemożliwić ponowne zamknięcie się drzwi stanął w ten sposób, że swoim ciałem przytrzymał prawe skrzydło drzwi. Następnie, syn powódki wraz z tą kobietą pomogli powódce wstać, jednak powódka nie była w

stanie się poruszać. W ciągu tylko kilku minut drzwi otwierały i zamykały się samoistnie. Kolejno, U. P. - pracownica sklepu zablokowała drzwi, żeby się nie zamykały i podała również powódce krzesło, aby usiadła. Inna pracownica sklepu (...) poinformowała kierownika sklepu o wypadku i poprosiła, aby zatelefonować na numer ratunkowy w celu wezwania karetki pogotowia. Karetka pogotowia, która przyjechała na miejsce zdarzenia zabrała powódkę do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. przy ulicy (...).

Powódka w dniu wypadku miała 85 lat. Przedmiotowy wypadek został nagrany przez kamery monitoringu zainstalowanego w sklepie.

(nagranie na płycie CD k. 29, zeznania świadka S. K. k. 140v-141, zeznania świadka U. P. k. 141-141v, zeznania E. D. k. 151-151v )

Wskutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2018r. powódka doznała obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania przekrętarzowego kości udowej prawej.

(karta informacyjna k. 7-7v, karta pielęgnacji k. 9-9v, opinia instytutu medycyny sądowej k. 389-395, historia choroby k.10-17)

W Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. w dniu 26 lipca 2018r. wykonano u powódki operację polegającą na zespoleniu gwoździem śródszpikowym krętarzowym ChM Tytan złamanej wskutek kości udowej prawej, uzyskując repozycję złamania. Po operacji powódka poruszała się przy pomocy tzw. balkonika. Rehabilitacja odbywała się w obrębie łóżka. Gojenie ran przebiegało prawidłowo. Pacjentkę wypisano z następującymi zaleceniami:

- codziennej zmiany opatrunku na ranach i przemycie ran środkiem odkażającym,
- ostrożne chodzenie w asekuracji balkonika z częściowym odciążeniem operowanej kończyny,
- kontrola w (...) po 12-14 dniach celem usunięcia szwów,
- profilaktyka przeciwodleżynowa,
- kontynuację ćwiczeń oddechowych i ogólnousprawniających wyuczonych w oddziale,
- po 30 dniach zmiana leczenia clexanem na pradaxę pod kontrolą lekarza rodzinnego,
- recepta na lek C. 80 dwa razy dziennie po 1 ampułce podskórnie przez 30 dni, (...) dwa razy po jeden tabletkę (...), D. trzy razy po jednej tabletkę (...) w razie bólu,
- ograniczenia wysiłku i stresu,
- dbanie o wagę ciała wg wartości należnych,
- stosowanie aseptyki rany i codzienna zmianę opatrunku,
- kontynuowanie ćwiczeń wyuczonych w oddziale,
- stosowanie profilaktyki przeciwzakrzepowej,
- przestrzeganie zaleceń dietetycznych.

Powódka przebywała w szpitalu na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym od 23 lipca do 31 lipca 2018 roku.

(karta informacyjna k. 7-7v, karta pielęgnacji k. 9-9v, historia choroby k.10-17)

Powódka przed wypadkiem z dnia 23 lipca 2018r. miała zdiagnozowaną chorobę kolana. Poruszała się przy pomocy kul poza miejscem zamieszkania, w domu nie potrzebowała kul. Powódka samodzielnie była w stanie pójść do sklepu, ale

najczęściej była dowożona. Powódka używała kul w związku z bólem kolana, w celu jego odciążenia. Przed wypadkiem powódka wymagała częściowo wsparcia w ten sposób, że wspólnie z synem chodziła do lekarza, wykonywała też z nim zakupy. Samodzielnie jednak wykonywała czynności higieniczne. Przed wypadkiem powódka nie poruszała się swobodnie, ale poruszała się przy wsparciu syna M. G. (1) lub Z. G.. Powódka chodziła wolnym krokiem. Sama się ubierała, wymagała pomocy przy ubieraniu butów. Przed wypadkiem powódka narzekała na ból kolana.

Przed wypadkiem, jak i nadal powódka mieszka wspólnie ze swoim synem M. G. (1).

Powódka po opuszczeniu szpitala do dnia dzisiejszego porusza się przy pomocy urządzenia pionizującego tzw. balkonika, a w miejscu zamieszkania porusza się przy meblach. Nadal przyjmuje również zalecone przez lekarza silne leki przeciwbólowe. Powódka używa również maści przeciwbólowych, jednakże nie eliminuje to bólu tylko go zmniejsza.

Po powrocie ze szpitala powódka wymagała wsparcia osób trzecich. Przez pierwsze trzy miesiące ból nogi był dla powódki nie do zniesienia. Do powódki przez pierwszy miesiąc po wypadku przychodził fizjoterapeuta w celu przeprowadzenia u niej rehabilitacji. Zalecał ćwiczenia, które powódka starannie wykonywała. Przez pierwszy miesiąc po wypadku do powódki przychodziła również pielęgniarka. Lekarz przyjeżdża do powódki w zależności od potrzeb. Rehabilitant i pielęgniarka poinstruowali synów powódki Z. i M. G. (1) jakie ćwiczenia wykonywać z powódką, aby jej pomóc. Rehabilitacja była najważniejsza w pierwszy okresie po wypadku. Brak jest rokowań dla powódki na poprawę stanu jej zdrowia.

Po wypadku powódka narzekała na ból, mówiła, że cierpi. Aktualnie, udział M. G. (1) w pomocy powódce jest większy niż wcześniej. Pomoc ta wiąże się przede wszystkim z myciem, ubieraniem, przygotowaniem posiłków, prowadzeniem gospodarstwa domowego, a także transportowaniem na zabiegi rehabilitacyjne. Od czasu wypadku powódka posiada problemy ze snem, trudności w wypoczynku, a jedyną pozycją, która nie przysparza jej bólu jest pozycja leżąca. Ze względu na doznany uraz nie jest w stanie dłużej stać samodzielnie na nogach, porusza się za pomocą balkonika i tylko w obszarze mieszkania. Mimo przebytego leczenia i rehabilitacji, nadal nie jest w stanie się poruszać samodzielnie i nie może podjąć najprostszymi czynnościami.

Syn powódki Z. G. przychodzi do matki B. G. w celu udzielenia jej pomocy. Powódka wymaga opieki przez 24 godziny na dobę. Z. G. wraz ze swoim bratem M. G. (1) przejęli obowiązki, które powódka wcześniej wykonywała samodzielnie.

Powódka nie wróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku, jej stan się pogarsza. Powódka jest załamana, że nie będzie już samodzielną. Powódka przed wypadkiem prowadziła życie towarzyskie, miała dużo koleżanek. Obecnie powódka nie wychodzi z domu, jest wyalienowana z życia towarzyskiego. Jej samopoczucie pogorszyło się, powódka płacze, narzeka na swój los. Przed wypadkiem powódka była pełna życia, a po wypadku miała myśli samobójcze z powodu silnego bólu.

(zeznania Z. G. k. 139v-140, zeznania M. G. (1) k. 140-140v).

Sumarycznie trwały uszczerbek na zdrowiu powódki będący następstwem zdarzenia z dnia 23 lipca 2018r. wynosi 30% w oparciu o załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. z uwagi na pewne następstwa uszkodzenia narządu ruchu tej okolicy (licząc wg punktu 145 b/c). [b: 20-40%, c: 40-65%].

Powódka przed zdarzeniem leczyła się z uwagi na dolegliwości kolana, a także z powodu nadciśnienia tętniczego, migotania przedsionków i niewydolności serca. Nie są to schorzenia, które miały wpływ na zakres doznanych obrażeń i urazu końca bliższego kości udowej prawej.

W wieku powódki, po tego typu obrażeniu, wskazana jest cykliczna rehabilitacja narządu ruchu do końca życia, co ma celu utrzymanie funkcji chodu oraz poprawę komfortu życia.

(opinia instytutu medycyny sądowej k. 389-395, uzupełniająca opinia instytutu k. 443-443v)

(...) Spółdzielnia (...) w K. jest przedsiębiorcą wpisanym w Krajowym Rejestrze Sądowym pod nr (...). Przedmiotem przeważającej działalności spółdzielni jest sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. Społem (...) w K. posiada 19 sklepów na terenie K., w tym sklep (...) przy ul. (...). Na rynku lokalnym znany jest też jako producent wyrobów piekarskich, ciastkarskich i garmażeryjnych. Nadto, spółdzielnia na terenie K. prowadzi punkt gastronomiczny oraz zajmuje się zarządzaniem własnymi nieruchomościami, w tym ich wynajmem.

(odpis KRS spółdzielni dostępny w Centralnej Informacji KRS pod nr 124008, informacje ze strony internetowej [kalisz.spolem.org.pl](http://kalisz.spolem.org.pl))

Automatyczne drzwi przesuwne okresowo serwisowała firma (...) spółka z o.o. w K., która była zobowiązana na podstawie aneksu nr (...) do umowy zawartej w dniu 1 czerwca 2009r. ze (...) Spółdzielnią (...) na wykonywanie konserwacji i usług serwisowych urządzeń do automatycznego otwierania drzwi produkcji firmy (...). D. przyjęła do wykonania okresową konserwację oraz naprawy 8 sztuk napędów do automatycznych drzwi przesuwanych, w tym jeden zainstalowany w sklepie (...) przy ul. (...) w K.. Sprawdzeniu i regulacji podlegały następujące elementy i podzespoły napędu:

- napęd zamocowanie,
- przeniesienie napędu,
- elementy konstrukcyjne,
- elementy sterowania.

Za wykonane usługi przeglądu konserwacyjnego dla wszystkich obiektów (...) Społem w K. firma (...) otrzymywała roczne wynagrodzenie.

Przeglądy konserwacyjne były wykonywane cyklicznie, dwa razy w roku. Serwisanci sprawdzali stan techniczny skrzydeł drzwiowych i zespołów napędowych zalecając wcześniej ich wymianę zużywających się elementów i podzespołów.

(zeznania świadka S. K. k. 140v-141, zeznania świadka U. P. k. 141-141v, umowa serwisowa wraz z załącznikami k. 60-67, aneks nr (...) k. 54-59, raporty k. 68-70, opinia biegłego k. 261)

Przed wypadkiem, tj. przed 23 lipca 2018r. w sklepie (...) przy ul. (...) pojawiały się sygnały o zużywających się elementach wyposażenia skrzydeł drzwiowych oraz układu napędowego skrzydeł, jak i układu sterowania. Stan techniczny drzwi przesuwanych wymagał działania w kierunku wymiany na nowe. (...) sterowania drzwi nie spełniał w pełni swojej funkcji tj. warunków całkowitego bezpieczeństwa przed przypadkowym zamykaniem skrzydeł drzwiowych w trakcie przechodzenia osób.

W sklepie (...) przy ulicy (...) w K. zamontowane skrzydła drzwiowe (typu (...) 350 marki G.) nie posiadały zamontowanych elementów fotokomórki jako dodatkowa opcja zachowania wyższego poziomu bezpieczeństwa. Działanie systemu aktywacji czujek-radarów było prawidłowe, ale nie spełniało swojej funkcji tj. nie spełniało warunków całkowitego bezpieczeństwa przed przypadkowym zamykaniem skrzydeł drzwiowych w trakcie przechodzenia osób.

Firma (...) sp. z o. nie posiadała autoryzacji od firmy (...) S.A. na wykonywanie przeglądów konserwacyjnych produktów G..

Zachowanie powódki w dniu 23 lipca 2018r. korzystającej z marketu (...) w trakcie wchodzenia, jak i wychodzenia ze sklepu było w porównaniu do innych osób wchodzących/wychodzących było inne, polegające na tym, że powódka przechodziła wolniej, tj. przechodziła w tempie ok. 0,5-0,625 m/s i dodatkowo w trakcie przechodzenia chwilowego (1

do 2 s) zatrzymywania się. Zachowanie takie nie powinno mieć wpływu na działania systemu sterowania skrzydłami drzwi w zakresie bezpieczeństwa w ogólnym systemie eksploatacji drzwi przesuwnych i obrotowych. Jednak, w tym konkretnym przypadku, w markecie (...) przy zainstalowanych czujnikach typu radar marki D. bez opcji dodatkowej – fotokomórek, stanowiło przyczynę taką, że uszkodzona znalazła się w polu braku widzenia przez czujkę ruchu przeszkody i tym samym system zgodnie z zaprogramowanym czasem otwarcia spowodował ruch zamykania skrzydeł.

Działanie jw. można było stwierdzić w momencie udzielania pomocy powódce przez jej syna tj. podtrzymywania pod rękę, który stał w linii toru ruchu skrzydeł i skrzydła co chwilę próbowały się zamykać (syn uszkodzonej był „potrącany” przez prawe skrzydło) do chwili przełączenia systemu sterowania przez pracownicę sklepu w pozycji „otwarte”.

(opinia biegłego z zakresu remont i eksploatacja pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych k. 247- 273, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu remont i eksploatacja pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych k. 459-472, załączniki do opinii biegłego k. 279-385)

W dniu 23 lipca 2018r., bezpośrednio po wypadku z udziałem powódki, firma (...) Sp. z o.o. dokonała kontroli drzwi przesuwnych z napędem (...) 360. Podczas kontroli stwierdzono uszkodzoną wiązkę bariery świetlnej w świetle przejścia – napęd nie spełnia funkcji bezpieczeństwa. Drzwi pozostawiono w pozycji otwartej (trybu zimowego) do momentu wymiany części. Nie ustalono źródła usterki.

(protokół kontroli k. 91-92, zeznania świadka T. P. k. 141v-142)

Po wypadku z dnia 23 lipca 2018r. drzwi przesuwne w sklepie (...) w K. przy ul. (...) wymieniono na nowe.

(zeznania U. P. k.141-141v, zeznania E. D. k. 151-151v, opinia biegłego z zakresu remont i eksploatacja pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych k. 247- 273)

Postanowieniem z dnia 16 października 2018r. umorzono dochodzenie w sprawie niedopełnienia obowiązków utrzymania obiektu budowlanego w należytym stanie technicznym i nie zapewnienia bezpieczeństwa użytkownika obiektu budowlanego na skutek czego B. G. w dniu 23 lipca 2018r. w K. w wyniku awarii automatycznych drzwi przesuwnych upadła i odniosła obrażenia w postaci stłuczenia, a w wyniku upadku doznała złamania końca bliższego kości udowej prawej, tj. o czyn z art. 91a ustawy Prawo budowlane w zw. z art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Postanowienie zostało poddane kontroli instancyjnej wskutek wniesienia zażalenia przez pełnomocnika uszkodzonej B. G.. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 24 maja 2019r. utrzymano w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie.

(postanowienie k. 55 -55v i na k. 62 -63 w aktach dołączonych 1 Ds. (...).2018)

(...) Spółdzielnia (...) z siedzibą w K. w dniu 23 lipca 2018r. posiadało umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności i posiadanego mienia z ubezpieczycielem (...) S.A. V. (...) w W.. Suma gwarancyjna została określona na 200.000,00 zł.

Działalność objęta ochroną ubezpieczeniową zakwalifikowano jako nr 47.11.Z sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych,

- produkcja piekarska,
- produkcja wyrobów cukierniczych,
- produkcja garmazeryjna,

- prowadzenie gastronomii,
- działalności w zakresie wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi.

(polisa nr (...) na płycie k. 29)

W dniu 29 listopada 2018 roku powódka dokonała zgłoszenia u pozwanego (...) S. w K. zaistnienia szkody, a pismem z dnia 23 stycznia 2019r. u pozwanego ubezpieczyciela w celu przeprowadzenia postępowania szkodowego w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej Ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Postępowanie szkodowe zostało zarejestrowane pod numerem (...).

Pismem z dnia 25 marca 2019r. pozwany ubezpieczyciel poinformował powódkę za pośrednictwem jej pełnomocnika, że decyzja w sprawie zgłoszonej szkody nie została wydana z powodu oczekiwania na dalsze wyjaśnienia ze strony ubezpieczonego. Decyzją z dnia 22 maja 2019r. pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania i przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę.

(fakty przyznane, a nadto dowód: akta szkodowe na płycie k. 101)

Relevantny dla rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach, a wyżej wymienione dokumenty, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Istotne dla sprawy fakty zostały ustalone w oparciu o zeznania świadków: Z. G. i M. G. (1), a także U. P., E. D., B. K., uznając ich treść w całości za wiarygodną. W ocenie Sądu osoby te szczerze opowiedziały o okolicznościach, w których bezpośrednio uczestniczyły, przy czym subiektywnie interpretując niektóre okoliczności. Nie ujawniły się żadne poważne okoliczności pozwalające na zakwestionowanie wiarygodności zeznań wymienionych świadków. Nadto, wyjaśnić trzeba, że powódka nie była przesłuchiwana, a jedynie na rozprawie w dniu 26 lutego 2020r. był słuchana informacyjnie, stąd jej wyjaśnienia – jako niekorzystające z cechy dowodu - nie podlegały ocenie przez przyzmat art. 233 § 1 k.p.c. i nie stanowiły podstawy do ustaleń faktycznych.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. K. w znacznej części, albowiem treść jej zeznań była logiczna, rzeczowa i pozostawała w spójności z zeznaniami innych świadków - E. D., U. P. i B. K.. Sąd odmówił wiarygodności jej depozycjom w tym zakresie, w jakim twierdziła, że drzwi automatyczne w sklepie (...) nie były wymieniane po wypadku, albowiem pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami U. P., dokumentacją D. oraz opinią biegłego z zakresu eksploatacji maszyn, pojazdów i urządzeń technicznych. Nadto, Sąd nie dał wiary świadkowi S. K. co do tego, że powódka choruje na choroby kości, ponieważ nie znalazło to odzwierciedlenia w dokumentacji medycznej przedłożonej przez powódkę, a także nie potwierdziła tego świadek B. K..

Przymiot wiarygodności w części należało przyznać świadkowi T. P., który posiadał informacje odnośnie konserwacji drzwi w sklepie (...), jednakże jako niewiarygodne Sąd uznał depozycje świadka w zakresie jego stwierdzeń co do braku niebezpieczeństwa dla klientów w związku z użytkowaniem drzwi przesuwanych w sklepie (...) przed 23 lipca 2018r. w postaci przypadkowego zamknięcia się drzwi. Przeczy bowiem temu analiza dokumentacji, a mianowicie protokołów sporządzonych przez (...) sp. z o.o., a także konkluzja opinii biegłego sądowego B. D..

Sąd uznał za przydatną do ustalenia stanu faktycznego opinię sporządzoną przez biegłego B. D. z zakresu eksploatacji pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych z dnia 31 maja 2021 roku sporządzona na okoliczności zawarte w tezie dowodowej postanowienia z dnia 4 grudnia 2020r. W ocenie Sądu biegły udzielił przekonującej i wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie postawione w tezie dowodowej pytania, zaś sformułowania zawarte w treści opinii pozwalają na zrozumienie wyrażonych w nich ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich, a ponadto biegły przedstawił metodę badawczą, materiał badawczy, na którym się oparł. Przedmiotowa opinia została wykonana w sposób rzetelny, profesjonalny i fachowy, a wnioski końcowe opinii są zwięzłe i precyzyjne, logiczne i zrozumiałe, a nadto nie budzą zastrzeżeń, co do ich trafności w porównaniu z podanym w opinii materiałem badawczym. Biegły dokonał również

wizji lokalnej sklepu połączonej ze sprawdzeniem funkcjonowania zainstalowanych w nim automatycznych drzwi wejściowych, a także sprawdzał napęd we wszystkich drzwiach wejściowych sklepów wchodzących w skład (...) na terenie K. i okolic. W pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 9 listopada 2021r. biegły ustosunkował się do zarzutów pozwanej Społem, rozwiewając – w ocenie Sądu – wszelkie wątpliwości z tym związane, w związku z czym brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd poczynił również ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie na podstawie opinii głównej i uzupełniającej instytutu – Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) im. K. M. w P., w tym specjalistów z zakresu ortopedii traumatologii narządu ruchu dr n.med. M. G. (2) i z zakresu medycyny sądowej – lek. A. M., albowiem są one pełne, jasne, zrozumiałe, wyczerpujące i kompleksowe oraz wewnętrznie spójne. Biegli w poszczególnych opiniach udzielili odpowiedzi na wszystkie postawione w tezie dowodowej pytania, sformułowania zawarte w treści opinii pozwalają na zrozumienie wyrażonych w nich ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich, a ponadto biegły przedstawił metodę badawczą, materiał badawczy, na którym się oparł. Wnioski końcowe każdej z opinii są zwięzłe, precyzyjne, a ponadto nie budzą zastrzeżeń, co do ich trafności w porównaniu z podanym w opinii materiałem badawczym. Ponadto biegli w sposób fachowy i rzeczowy ustosunkowali się również do wszystkich zarzutów skierowanych w stosunku do opinii, wypowiadając się szczegółowo w obszarze każdego zastrzeżenia odwołując się przy tym do dokumentarnej materiału dowodowego oraz reguł postępowania przy sporządzaniu takiego typu operatu.

Podkreślić należy, że granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłego nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza, gdy w sprawie wypowiadał się kompetentny pod względem fachowości biegły, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych biegłych. Potrzeba bowiem powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony. Z tożsamyh powodów Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup> § 2 kpc w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. pominął wniosek dowodowy zgłoszony przez pozwanego Społem o zlecenie sporządzenia uzupełniającej opinii medycznej dotyczącej powódki po jej bezpośrednim badaniu, albowiem w ocenie Sądu wnioski ten zmierzał do przedłużenia postępowania. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że brak podmiotowego badania powódki przez biegłych sądowych wynika z przyczyn obiektywnych, w szczególności z uwagi na jej stan zdrowia, w tym ograniczoną możliwość przemieszczania się, co zostało wykazane dokumentarnie, przy czym biegli wchodzący w skład instytutu medycyny sądowej dysponowali wystarczającym materiałem źródłowym, który pozwolił na sporządzenie pisemnej opinii o stanie zdrowia powódki i skutkach na jej organizmie zdarzenia powypadkowego, w tym wobec treści opinii uzupełniającej z dnia 14.09.2021r., z której wynika niecelowość takiego bezpośredniego badania. Nadto, biegli z instytutu wyjaśnili, że bardziej prawdopodobne jest, iż faktyczny uszczerbek na zdrowiu jest wyższy niż oszacowany (aniżeli pierwotnie zaniżony w opinii z dnia 24.06.2021r.), co wynika z ostrożności opiniodawczej.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c. pominął również wniosek dowodowy zgłoszony przez pozwaną (...) Spółdzielnię (...) w K. o przesłuchanie P. Z. i M. W. w charakterze strony, wobec uznania, że okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, zaś dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny. Ponadto, fakty na które mieliby zeznawać przedstawiciele pozwanego stanowią podstawę oceny prawnej Sądu co do rodzaju i charakteru odpowiedzialności pozwanego, w szczególności dotyczących stwierdzenia, czy jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, czy też winy.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje.***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, jednakże z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność pozwanych kształtuje się na zasadach in solidum.

Przedmiot niniejszego sporu koncentrował się wokół zakresu przysługujących powódce roszczeń, których źródłem była krzywda doznana przez B. G. spowodowana obrażeniami doznanymi w związku z wypadkiem z dnia 23 lipca 2018r. polegającego na tym, że przechodząc przez drzwi przesuwne w sklepie (...) w K. przy ulicy (...) została - na skutek

wadliwego ich funkcjonowania i przedwczesnego zamknięcia się - przewrócona na posadzkę, w wyniku czego doznała poważnego obrażenia ciała skutkujących hospitalizacją oraz leczeniem, w tym operacją i długotrwałą rehabilitacją.

Jak już wspomiano, powódka wystąpiła przeciwko pozwanym (...) Spółdzielnia (...) z siedzibą w K. oraz (...) S.A. V. (...) z/s w W. z roszczeniem o solidarne zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 maja 2019 roku do dnia zapłaty.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Cytowany przepis statuuje akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, a mianowicie polega to na tym, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Innymi słowy, odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela jest uzależniona od spełnienia dwóch podstawowych przesłanek: po pierwsze istnienia odpowiedzialności sprawcy wobec poszkodowanego oraz po drugie, posiadania przez poszkodowanego statusu osoby trzeciej w stosunku do sprawcy zdarzenia. Nie może przecież dochodzić odszkodowania od ubezpieczyciela osoba, która sama ponosi odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę objętą ubezpieczeniem.

Do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w rozumieniu Kodeksu cywilnego należą zaś: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół zasady odpowiedzialności, na podstawie której opiera się ewentualna odpowiedzialność cywilna sprawcy krzywdy - pozwanego (...) Spółdzielni (...) w K., będącego jednocześnie ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej (...) S.A. V. (...) z/s w W..

Treść pozwu nie może budzić wątpliwości co do tego, że powódka domagając się zadośćuczynienia wskazywała na odpowiedzialność sklepu pozwanego (...) Spółdzielni (...) w K. na zasadzie ryzyka. Sąd doszedł do przekonania, że argumentacja powódki, z której wynika, że odpowiedzialność prowadzącej sklep (...) w K. przy ulicy (...) opiera się na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. zasługuje na uwzględnienie.

Ustawodawca przewidział bowiem odpowiedzialność przedsiębiorcy działającego na zasadzie ryzyka w art. 435 § 1 k.c., który stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pojęciu przedsiębiorstwa (zakładu) użytemu w art. 435 § 1 k.c. należy przypisywać znaczenie wyznaczone przez art. 55<sup>1</sup> k.c., a zatem stanowi ono zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Przedsiębiorstwo musi być prowadzone na własny rachunek, we własnym szeroko pojętym interesie. Decydujące jest tu wykonywanie faktycznego władztwa dla siebie, natomiast obojętna jest forma organizacyjno-prawna (wyrok SA w Szczecinie z dnia 2 marca 2016r., I ACa 1117/15, wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012r., I ACa 302/12). Ocena zaś, czy dane przedsiębiorstwo jest przedsiębiorstwem, o jakim mowa w art. 435 k.c. powinna być zindywidualizowana i wynikać z konkretnego stanu faktycznego, obejmującego rzeczywiście prowadzoną działalność, a nie możliwość jej prowadzenia wynikającą z wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym (wyrok SN z 10.12.2020r., I CSK 158/19, Lex).

Jednakże, samo prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa nie uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c., albowiem w tej normie prawnej chodzi o przedsiębiorstwo „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”. Do zastosowania art. 435 § 1 k.c. nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo bezpośrednio wykorzystywało elementarne siły przyrody (energię elektryczną, gaz, parę, paliwa płynne itp.), ponieważ – jak słusznie podnosili pozwani – współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, paliwa

płynne lub energia cieplna, mające swe źródło w siłach przyrody (por. wyrok SA w Warszawie, I ACa 197/16, Lex). Chodzi bowiem o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn lub innych urządzeń przetwarzających. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 1977r. (IV CR 216/77), ustalając zakres stosowania art. 435 § 1 k.c. należy brać pod uwagę trzy elementy: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. Kwestię tę w przekonujący sposób wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 listopada 2016 r. (I PK 260/15), wskazując że nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne, spalinowe) nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c. Ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie tego przepisu, należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa strony pozwanej.

Zdaniem Sądu, analiza zakresu i przedmiotu działalności prowadzonej przez pozwaną (...) w K., prowadzi do konstatacji, że wypełnia ona desygnaty pojęcia prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (w niniejszej sprawie - elektryczności). Po pierwsze, pozwany (...) Spółdzielnia (...) w K. działa w formie prawnej spółdzielni, składająca się obecnie z 19 sklepów, w tym ze sklepu (...) znajdującego się przy ulicy (...) w K.. Nie można zatem oceniać przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego jedynie przez pryzmat sklepu, w którym doszło do zdarzenia z dnia 23 lipca 2018r., a należy oceniać jego działalność jako całość. Jest to bowiem niewątpliwie zorganizowana całość, powiązana ze sobą organizacyjnie, ekonomicznie i logistycznie. Drzwi przesuwne znajdujące się w sklepie (...), ale również w pozostałych sklepach administrowanych przez spółdzielnię pozwanego, należy postrzegać jako element przedsiębiorstwa pozwalający na wejście i wyjście przede wszystkim klientów z tych sklepów. Niewątpliwie brak energii elektrycznej prowadziłby do uniemożliwienia funkcjonowania (...) Spółdzielni (...) w K. jako przedsiębiorstwa. Nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany (...) Spółdzielnia (...) w K. zajmuje się nie tylko sprzedażą detaliczną w sklepach głównie spożywczych, w tym w sklepie (...), ale również jej działalność na rynku lokalnym w K. i okolicach obejmuje również produkcję piekarską, produkcję wyrobów cukierniczych oraz produkcję garmazeryjną, a także prowadzenie gastronomii czy najem i zarządzanie własnymi nieruchomościami. W konsekwencji uznać należy, że bez użycia siły przyrody pozwany jako wielkie przedsiębiorstwo, w którego skład wchodzi również sklep (...), nie osiągnąłoby swojego celu gospodarczego. Niewątpliwie istotnym elementem tego przedsiębiorstwa są drzwi automatyczne, znajdujące się we wszystkich obiektach pozwanego. Nie można zatem rozpatrywać funkcjonowania drzwi automatycznych w oderwaniu od modelu prowadzenia współczesnego przedsiębiorstwa o dużej skali. Skala wykorzystania różnorodnych sił przyrody dla wprawienia w ruch, a więc umożliwienia funkcjonowania przedsiębiorstwa, przesądza o zakwalifikowaniu obiektów pozwanego (...) Spółdzielni (...) w K. w kategoriach przepisu art. 435 k.c. Dodać trzeba, że przedsiębiorstwo pozwanej posługuje się siłami przyrody nie tylko do działań wspomagających, ale wykorzystuje do realizacji wszystkich zadań urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Osiągnięcie bowiem zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa pozwanej bez zużycia sił przyrody nie było możliwe. Przedsiębiorstwo samo zaopatruje się w pieczywo czy wyroby cukiernicze, a jak już wspomniano każdy sklep posiada automatyczne drzwi przesuwne. Przedsiębiorstwo (...) jest niewątpliwie bardzo dużym przedsiębiorstwem. Przedsiębiorca otwierający zaś kilka punktów sprzedaży musi wykorzystywać do jego uruchomienia wiele urządzeń, bez których nie byłaby ona w stanie funkcjonować i osiągnąć zamierzonego celu gospodarczego jakim jest określony zysk tj. duże urządzenia chłodnicze, kasy, a także drzwi automatyczne. Supermarket (...) na terenie którego doszło do zdarzenia jest tylko częścią bardzo dużego przedsiębiorstwa pozwanej, w skład którego wchodzi palcówki handlowe, w tym restauracje i piekarnie. Pozwana dysponuje zaawansowanymi systemami sprzedażowymi i logistycznymi. Jest również właścicielem wielu nieruchomości. Nadto, zatrudnia bardzo dużą liczbę pracowników, a jej struktura organizacyjna jest bardzo rozbudowana. Z tej perspektywy należy zniweczyć wszelkie wątpliwości pozwanej co do tego czy pozwana jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 435 k.c. Podsumowując, przetwarzanie sił przyrody stanowi podstawę funkcjonowania pozwanej (...) w K., przecież permanentne wykorzystywanie urządzeń tworzących infrastrukturę pozwanego, w tym również przedmiotowych drzwi przesuwnych, nie byłoby możliwe bez ciągłego

zasilania elektrycznego. Z tego też płynie wniosek, że przedsiębiorstwo pozwanej spółdzielni jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, siły te bowiem są nieodzowne do prawidłowego prowadzenia tego przedsiębiorstwa.

Odnosząc się zaś do argumentacji pozwanego (...) Spółdzielni (...) w K. w tym zakresie podkreślić ponadto należy, że przy ocenie czy konkretny przedsiębiorca jest przedsiębiorcą o jakim mowa w art. 435 k.c. nie ma znaczenia wielkość obiektu sklepu (...) przy ulicy (...) w K.. Definicja sklepu wielkopowierzchniowego akcentowana przez pełnomocnika pozwanej pochodzi z ustawy z dnia 11 maja 2017r. o tworzeniu i działaniu wielkopowierzchniowych obiektów handlowych (Dz.U. 2007, nr 127, poz. 880), która została uchylona z dniem 11 lipca 2008r. Ponadto, była to definicja legalna stworzona na potrzeby szeroko rozumianego prawa budowlanego i wydawania odpowiednich pozwoleń na budowanie takich obiektów, a w konsekwencji nie można jej odnosić do zasad odpowiedzialności deliktowej przedsiębiorstwa pozwanej. Co więcej, należałoby odnosić wielkość całego przedsiębiorstwa pozwanej, a zatem wszelkich jej obiektów, a nie tylko do sklepu (...).

Opisana w cytowanej wyżej normie prawnej odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jest to odpowiedzialność, która jest oparta na założeniu, że sam ruch przedsiębiorstwa stwarza zwiększone ryzyko dla otoczenia, niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody.

Do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Zagrożenie wyrządzenia szkody, które jest nieuchronnie generowane w związku z działaniem przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, decyduje o ponoszeniu przez nie odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie ryzyka niezależnie od możliwości przypisania osobom odpowiedzialnym za organizację pracy przedsiębiorstwa bądź jego pracownikom jakiegokolwiek winy, stosownie bowiem do utrwalonego w literaturze stanowiska, dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, nie jest wymagane ustalenie bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania lub zaniechania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, a stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego, a w szczególności norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa produktów, czy prawa sąsiedzkiego (por wyrok SN z dnia 18 maja 2012r., III PK 78/11, Lex nr 1216871, a także uchwała SN z dnia 7 kwietnia 1970r., III CZP 17/70, Lex).

Odpowiedzialność przewidziana w art. 435 § 1 k.c. została oparta na surowych zasadach, gdyż poszkodowany zobowiązany jest udowodnić tylko to, że doznał szkody, pozostającej w związku z ruchem przedsiębiorstwa. W ustalonej judykaturze Sądu Najwyższego (poczynając od orzecznictwa na tle art. 152 § 1 k.z., do orzeczeń najnowszych) pojęcie "ruchu przedsiębiorstwa" traktuje się szeroko i odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, obejmującego każdy przejaw jego działania; istnienie związku pomiędzy ruchem i szkodą przyjmuje się już wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody i szkodą (por. orzeczenia z dnia 25 stycznia 1961 r., 4 Cr 360/60, OSPiKA 1962, Nr 6, poz. 337 i z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, Nr 5, poz. 94 oraz wyroki z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, Lex, z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003, Nr 6, poz. 55, z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, Lex i z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10, Lex).

Nie ulega wątpliwości, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że szkoda niemajątkowa jaką doznała powódka B. G. w dniu 23 lipca 2018r. powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej spółdzielni, a mianowicie z funkcjonowaniem w sklepie (...) w K. automatycznych drzwi przesuwnych. Bezpośrednią przyczyną wypadku był bowiem ruch skrzydła drzwi przesuwnych, które niespodziewanie zamknęły się podczas przechodzenia przez powódkę przez światło tych drzwi i uderzyły ją. W konsekwencji powódka upadła doznając obrażeń ciała.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka uchylają jedynie okoliczności egzoneracyjne. Zobowiązany może uwolnić się od odpowiedzialności wyłącznie przez wykazanie, że szkoda powstała na skutek: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego, wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą w/w nie ponosi odpowiedzialności. Podzielić

należy jednocześnie poglądy, że prowadzący przedsiębiorstwo "ponosi odpowiedzialność" w rozumieniu art. 435 k.c. za wszystkie osoby, które zostały włączone w ruch przedsiębiorstwa (por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo..., s. 171; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 621; W. Kuryłowicz (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1074; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 435, nb 26). W pierwszej kolejności chodzi o osoby, za które odpowiada ex delicto (np. na podstawie art. 427, 429, 430 k.c.) lub ex contractu (np. art. 471, 474 k.c.), przy czym nie ma znaczenia, czy zachodzą wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności (np. powierzenie czynności profesjonalistom zwolni od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c., lecz nie ma znaczenia dla wyznaczenia kręgu podmiotów "osób trzecich", na użytek art. 435 k.c.). Tym samym nie miała znaczenia okoliczność, że usługę montażu oraz późniejszych konserwacji drzwi przesuwanych w sklepie (...), których działanie wyrządziło szkodę powodce, pozwana spółdzielnia powierzyła podmiotowi profesjonalnie trudniącemu się świadczeniem tego typu usług.

Wina poszkodowanego zachodzi wówczas, gdy można mu postawić zarzut niedokładania należytej staranności wymaganej od osoby rozsądnej w konkretnych okolicznościach. Wyłącza ona odpowiedzialność, gdy jako jedyna, w świetle wskazań nauki i doświadczenia życiowego, jest na tyle poważna, że może być uwzględniana, pochłaniając przy tym inne poboczne okoliczności.

Zgromadzony materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że to zachowanie powodki B. G. podczas przechodzenia przez automatyczne drzwi przesuwne w dniu 23 lipca 2018r. należałoby kwalifikować w kategoriach nieprawidłowego przechodzenia przez drzwi, mogących uzasadniać postawienie zarzutu przyczynienia się. Sąd opiera się w tej mierze na kategoriycznych konkluzjach opinii biegłego B. D., jednoznacznie wykluczających taką ewentualność. Co więcej, powierzenie przez pozwanego Spółem cyklicznych konserwacji drzwi przesuwanych spółce (...) sp. z o.o. powoduje, że nie jest on osobą trzecią w rozumieniu art. 435 k.c. Nadto, w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z siłą wyższą.

W tym stanie rzeczy, powództwo B. G. o zasądzenie zadośćuczynienia oparte na podstawie prawnej art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Niezależnie od powyższego, pozwany (...) w K. odpowiada za krzywdę doznaną przez powodkę w dniu 23 lipca 2018 roku także na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Podstawę uznania odpowiedzialności sprawcy jest zatem wykazanie kumulatywnie trzech przesłanek: zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem, a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.).

Przesłanki te uzupełniane są przez art. 361 k.c., w którym ustawodawca dodaje do nich adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawczym i naruszeniem dobra, z którego wynika szkoda.

Wina w art. 415 k.c. przesądza o zarzucalności zachowania sprawczego i może przybrać postać umyślności bądź nieumyślności.

Wina jest bezsporna, jeżeli sprawa dopuszcza się umyślnie czynu bezprawnego. Ma on wówczas zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów, chce je przekroczyć (zamiar bezpośredni) albo przewiduje taką możliwość i godzi się na ten skutek (zamiar ewentualny). Z kolei winę nieumyślną sprawcy uznaje się w dwóch sytuacjach. Z dezaprobatą spotyka się zachowanie, gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość, nie godzi się na ten skutek, bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo). Zarzut winy nieumyślnej można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalona zostaje naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, nieświadomy możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądząc, że go uniknie. Dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny jest należyta staranność, w kształcie określonym

w przepisie art. 355 k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15.02.1971r., III CZP 33/70, Lex, wyrok SN z 12.06.2002r., III CKN 694/00, Lex).

Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (Dz.U. 2021.235 – j.t.) obiekt budowlany należy użytkować w sposób zgodny z jej przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należytym stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznego, w szczególności w zakresie związanym z wymaganiami, o których mowa w ust. 1 pkt 1-7. Nadto, w myśl art. 61 tejże ustawy właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2, zapewniając z dochowaniem należytej staranności bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienie czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działalnością człowieka lub sił natury, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska. Obowiązki właściciela i zarządcy polegają na przeprowadzaniu okresowych przeglądów i ocen stanu technicznego użytkowanego obiektu oraz na podejmowaniu działań związanych z wykonywaniem niezbędnych robót konserwacyjnych i remontowych w celu utrzymania właściwego stanu technicznego i bezpieczeństwa obiektu. Nadto, choć ustawa nakłada opisane zobowiązania zarówno na właściciela obiektu, jak i na jego zarządcę, to z redakcji przepisu wynika, że w pierwszej kolejności to właściciel jest zobligowany do przestrzegania tych nakazów.

Przekładając powyższe na grunt niniejsze sprawy, w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, uznać również należało, że pozwany (...) Spółdzielnia (...) w K. odpowiadałby również na zasadzie winy w oparciu o art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Nadto, pozwana spółdzielnia, wobec powierzenia usługi montażu i konserwacji przesuwnych drzwi we wszystkich swoich sklepach profesjonalście (...) sp. z o.o., w tym w sklepie (...), nie wykazała jednak przesłanek z art. 430 k.c. nie oferując w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych, nie przedstawiając jednocześnie w tym przedmiocie żadnej argumentacji prawnej.

Zaznaczyć przy tym należy, że pojęcie deliktu - czynu niedozwolonego obejmuje także zachowania polegające na naruszeniu pewnych ogólnych reguł ostrożności, dbałości o interesy, zdrowie i życie innych osób, zaś pozwany nie uczynił zadość swoim obowiązkom w zakresie należytej, wymaganej w stosunkach danego rodzaju, dbałości o dobra powódki. Zdaniem Sądu, do minimum staranności spoczywającej na pozwanym należy zapewnienie prawidłowego funkcjonowania drzwi przy wejściu do sklepu (...), przez które codziennie przechodzi wiele osób, przy czym winno się tu uwzględnić określone przeznaczenie drzwi oraz istniejące rozwiązania techniczno-organizacyjne. Osoby wchodzące czy wychodzące z sklepu (...) nie mają obowiązku bądź śledzenia pracy zainstalowanych w nich drzwi przesuwnych. Stąd też, w ocenie Sądu, czujniki ruchu sterujące pracą drzwi powinny być zainstalowane w taki sposób, aby zagwarantować możliwie najwyższy poziom bezpieczeństwa osób korzystających z takich drzwi. Tym bardziej, zważywszy na fakt, że z drzwi korzystają także klienci niepełnosprawni czy z innymi dysfunkcjami narządu ruchu, poruszający się wolniej. Nie sposób zakładać, że każda z tych osób będzie zmierzać w stronę otworu drzwiowego z taką częstotliwością i w taki sposób, aby centralnie znajdować się w polu detekcji czujnika ruchu, by uniknąć tzw. strefy martwej. Wymagania takiego nie sposób formułować choćby z tego względu, że trudno od przeciętnego klienta marketu samoobsługowego wymagać dostępnej ekspertowi danej dziedziny zasad działania napędów drzwiowych i związanych z tych ograniczeń.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do konstatacji, że przesuwne automatyczne drzwi w sklepie (...) w K. w dniu 23 lipca 2018r. nie spełniały swojej funkcji, albowiem nie zapewniały bezpieczeństwa dla wszystkich potencjalnych klientów sklepu (...). Pozwana spółdzielnia, wobec ciążącego na niej obowiązku, winna zapewnić klientom taki poziom bezpieczeństwa, aby gwarantował bezpieczne wejście i wyjście ze sklepu. Okoliczności rozpoznawanej sprawy ujawniły nienależyte funkcjonowanie drzwi, a pozwany winien był takie przypadki wyeliminować dostępnymi mu środkami.

W ocenie Sądu, wina (...) Spółdzielni (...) w K., rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, nie budziła wątpliwości, ponieważ powódka wykazała – za pomocą opinii biegłego – że wejście do budynku, w którym znajduje się

sklep (...) nie zapewniało bezpieczeństwa jego użytkownikom, a z kolei strona pozwana nie wykazała, by zapewnienie prawidłowego funkcjonowania drzwi nie było możliwe. Przeciwnie, wskutek kontroli serwisanta pozwany ustalił przyczynę powstania wypadku z dnia 23 lipca 2018r. jako uszkodzenie wiązki światła, zaś bezpośrednio po wizycie serwisanta, doszło do wymiany drzwi przesuwnych w sklepie (...). W konsekwencji, biegły sądowy nie potrafił ustalić przyczyny wypadku, właśnie z powodu wymiany tych drzwi, co uniemożliwiało ich oględziny przez biegłego. Mając jednak na uwadze protokoły z przeglądów konserwacyjnych oraz napraw w okresie ostatniego roku tj. (...)- (...) biegły stwierdził, że stan techniczny wymagał działania w kierunku wymiany na nowe, co też nastąpiło po wypadku powódki. (...) sterowania nie spełniał swojej funkcji przez co nie dawał gwarancji bezpieczeństwa przed przypadkowym zamknięciem się drzwi. Naprawa drzwi, jak i ich konserwacja oraz ewentualna naprawa na nowe należała po stronie pozwanej, co nie zostało przez nią w sposób prawidłowy dopilnowane. W związku z tym doszło do wypadku z udziałem powódki. Nadto, natychmiastowa wymiana drzwi przez pozwanego (...) bezpośrednio po wypadku z dnia 23 lipca 2018r. prowadzi do konstatacji, że sam pozwany zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa jakie powoduje dalsze funkcjonowanie tych drzwi wejściowych dla klientów wchodzących czy wychodzących do sklepu. Z nagrania monitoringu wynika również, podczas udzielania pomocy poszkodowanej przez syna, stał on w linii toru ruchu skrzydeł i skrzydła co chwila próbowały się zamykać. Taka sytuacja miała miejsce aż do przełączenia przez pracownika sklepu systemu sterowania na pozycje „otwarte”.

Upadek powódki ma bezpośredni związek z jej reakcją na ruch zamykających się drzwi. Na podstawie zapisu z monitoringu, ze stuprocentową pewnością należy stwierdzić, że skrzydło drzwiowe rzeczywiście uderzyło powódkę w jej lewą część ciała. Bezpośrednią przyczyną upadku powódki było zatem nagłe zamknięcie się skrzydła drzwiowego znajdującego się w sklepie (...) przy ulicy (...) w K..

Zachowanie powódki nie miało wpływu na zamknięcie się drzwi. Powódka ani inne osoby korzystające ze sklepu nie miały świadomości, że zainstalowane czujniki nie były wyposażone w fotokomórki. Instalując takie czujniki pozwana powinna była brać pod uwagę, że ze sklepu korzystają również osoby starsze, o różnej sprawności motorycznej i dla nich również winno zostać zapewnione bezpieczeństwo użytkowania.

Przy określeniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia należy odwołać się do przepisów art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., stosownie do których można poszkodowanemu przyznać z tego tytułu odpowiednią sumę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zapłata kwoty tytułem zadośćuczynienia jest sposobem naprawienia krzywdy przejawiającej się w doznawaniu cierpień psychicznych i fizycznych, zaś ustawodawca nie zdecydował się na prowadzenie jednoznacznych kryteriów określenia rozmiarów świadczenia odszkodowawczego.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka np. rany, złamania. Naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek oraz narządów wewnętrznych (uszkodzenie organów wewnętrznych). Rozstrój zdrowia w rozumieniu tego przepisu wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna). Jest oczywiste, iż często to samo zdarzenie może wywołać zarówno uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia.

W rozpoznawanej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2018r. powódka doznała naruszenia integralności fizycznej polegającej na złamaniu końca bliższego kości udowej prawej, co w konsekwencji skutkowało stałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki w wysokości 30 % według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. z uwagi na pewne następstwa uszkodzenia narządu ruchu tej okolicy (licząc wg punktu 145 b/c). [b: 20-40%, c:40-65%]. Spełniona więc została pierwsza z określonych w art. 444 § 1 k.c. przesłanek.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Z roszczeniem tym może co do zasady wystąpić jedynie osoba poszkodowana, która w wyniku działania innej osoby doznała uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Jest to przy tym roszczenie fakultatywne, którego zasądzenie zależy od uznania i oceny Sądu w konkretnych okolicznościach sprawy.

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok SN z dnia 22 marca 1978r., sygn. akt IV CR 79/78, Legalis). Innymi słowy, jak stanowi przepis, powinna być to kwota „odpowiednia”. Dla oceny czy określona suma jest „odpowiednim” - w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. - zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, decydujące znaczenie ma charakter i rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 455 § 1 k.c.) należy tym samym uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Nie bez znaczenia jest też szeroko rozumiana sytuacja życiowa w jakiej znajduje się poszkodowany. Na ocenę tą nie ma natomiast wpływu sytuacja – w szczególności majątkowa – sprawcy szkody (wyrok SN z dnia 7 października 1998r., sygn. akt I CKN 419/98, Legalis).

W orzecznictwie ugruntowany został pogląd, zgodnie z którym w normie prawnej art. 445 k.c. chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi i ich długotrwałość). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia.

Jak już wyżej wskazano, przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd winien wziąć pod uwagę stopień i czas trwania cierpień fizycznych oraz psychicznych, prognozę na przyszłość, wiek poszkodowanego. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

W ocenie Sądu Rejonowego, krzywda doznana przez powódkę wskutek wypadku z dnia 23 lipca 2018r. uzasadnia zasądzenie na rzecz B. G. kwoty 50.000,00 zł jako odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zaakcentować należy, że na skutek wspomnianego zdarzenia naruszeniu podlegał najważniejsze dobro powódki - jej zdrowie.

Przy ustalaniu rozmiaru „odpowiedniego” zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę B. G. krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 23 lipca 2018r. Sąd miał na uwadze przede wszystkim okoliczność, że powódka w chwili wypadku miała ukończone 85 lat, a nasilenie cierpień i bólu było odczuwalne przez powódkę bardzo intensywnie w okresie trzy miesiące po wypadku. Powódka była hospitalizowana przez 8 dni, w tym w szpitalu przeprowadzono u niej operację repozycji uda prawego. Sąd wziął również pod uwagę fakt, że powódka po opuszczeniu szpitala do dnia dzisiejszego porusza się przy pomocy urządzenia pionizującego tzw. balkonika. Nadal przyjmuje również zalecone przez lekarza silne leki przeciwbólowe, a także maści przeciwbólowe, które zmniejszają dolegliwości, nie eliminując go. Po powrocie ze szpitala powódka wymagała i nadal wymaga wsparcia osób trzecich. Opieka jest wymagana przez 24 godziny na dobę. Brak jest jednak rokowań, z uwagi na wiek powódki, na poprawę jej zdrowia.

Przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał również na względzie, że po wypadku powódka skarżyła się przez pierwsze trzy miesiące swoim synom na ból, mówiła, że cierpi. Nadto, wskutek wypadku, powódka stała się osobą niesamodzielną, wymagającą wsparcia we wszystkich aspektach życia codziennego, za wyjątkiem czynności higienicznych. Pomoc synów wiąże się przede wszystkim z ubieraniem powódki, przygotowaniem posiłków, prowadzeniem gospodarstwa domowego, a także transportowaniem jej na zabiegi rehabilitacyjne. Sąd miał również na względzie, że stan psychiczny powódki w związku z jej niesamodzielną skutkiem doznanych obrażeń w wypadku z dnia 23 lipca 2018r. bardzo się pogorszył. Od czasu wypadku powódka skarży się na problemy ze snem, trudności w wypoczynku, a jedyną pozycją, która nie przysparza jej bólu jest pozycja leżąca. Nadto, po wypadku, w związku z ograniczeniami ruchowymi, powódka nie prowadzi już takiego życia towarzyskiego jak przed wypadkiem, co istotnie wpływa na jej złe samopoczucie.

Co więcej, leczenie obrażeń narządu ruchu w związku z wypadkiem nie zostało zakończone i prawdopodobnie nie zakończy się, z uwagi na ustalenie przez biegłego sądowego na podstawie załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. 30 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Podsumowując, w ocenie Sądu, mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny, odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 23 lipca 2018r. jest kwota 50.000,00 zł. Innymi słowy, w ocenie Sądu, wyżej ustalony rozmiar krzywdy uzasadnia, dla jej złagodzenia przyznanie B. G. kwotę w wysokości 50.000 zł. Wysokość zadośćuczynienia powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, tym bardziej, gdy doznane cierpienia mają charakter trwały i powódka będzie musiała z nim się zmagać także w przyszłości, znosząc dolegliwości bólowe oraz ograniczenia w życiu codziennym i towarzyskim.

Wskazać jednocześnie trzeba, że podmiotem odpowiedzialnym za wypłacenie na rzecz powódki odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania jest zarówno (...) Spółdzielnia (...) w K., jak i pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. V. (...) z/s w W.. Podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. V. (...) z/s w W. stanowi art. 822 § 1 i 4 k.c.

Stosownie bowiem do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (ubezpieczony). Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawnionym do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Innymi słowy, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę wówczas, kiedy taką odpowiedzialność ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Do ustalenia pojęcia szkody i zakresu odszkodowania zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należało, że powódka zdołała wykazać, iż (...) Spółdzielnia (...) w K. łączyła z (...) S.A. V. (...) z/s w W. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej lub użytkowania mienia. Umowa o jakiej mowa, wiązała strony w dacie powstania u powódki szkody w dniu 23 lipca 2018r. Wobec tego, powódka miała możliwość wyboru wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie przeciwko odpowiedzialnemu za szkodę lub przeciwko jego ubezpieczycielowi.

Wierzyciel ma możliwość dochodzenia tego samego świadczenia od kilku dłużników, których odpowiedzialność wynika z odmiennych stosunków prawnych, a jednocześnie nie zachodzi między ich zobowiązaniami więź solidarności. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy – jak w rozpoznawanej sprawie – jeden z dłużników ponosi odpowiedzialność deliktową, a zobowiązanie drugiego do wyrównania szkody wynika z umowy ubezpieczenia. Zatem, na obu ww. pozwanych ciąży obowiązek wypłacenia na rzecz powódki odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz tytułem odszkodowania, zachodzi więc między nimi tzw. odpowiedzialność in solidum lub solidarność nieprawidłowa (vide: wyrok SN z 19.10.2011r., II CSK 86/11, Lex, wyrok SA w Szczecinie z 20.08.2015r., I ACa 466/15, Lex).

Do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. W takich sytuacjach wierzyciel może jednym pozwem wystąpić przeciwko niektórym lub wszystkim dłużnikom odpowiedzialnym in solidum, a w razie spełnienia świadczenia przez jednego z dłużników, zobowiązanie wygasa w stosunku do pozostałych dłużników. Wymieniona zasada odpowiedzialności dłużników musi bezwzględnie wynikać z treści sentencji wyroku. W przeciwnym wypadku wierzyciel mógłby egzekwować całą zasądzoną kwotę od każdego dłużnika z osobna (wyrok SN z 14.08.1997r., II CKUN 78/97, Lex).

Wobec tego, Sąd stwierdzając odpowiedzialność pozwanych za dochodzone roszczenia na zasadach in solidum, zasądził od nich kwotę należną poszkodowanej B. G. zastrzegając, że zapłata dokonana przez jednego z nich

zwalania drugiego z zobowiązania do wysokości spełnionego świadczenia. Jest to wyraz realizacji omówionej wyżej odpowiedzialności in solidum obu pozwanych.

Roszczenie powoda o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 50.000,00 zł stanowiącej zadośćuczynienie znajduje podstawę prawną w przepisie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. stanowiący, że ubezpieczyciel powinien spełnić swoje świadczenia co do zasady w terminie 30 dni od chwili otrzymania zgłoszenia o szkodzie. W świetle niniejszej sprawy powódka za pośrednictwem swojego pełnomocnika zgłosiła swoje roszczenia związane ze szkodą powstałą wskutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2018r.: w dniu 29 listopada 2018 roku u pozwanego (...) Spółdzielni (...) w K., a pismem z dnia 23 stycznia 2019r. u pozwanego ubezpieczyciela (...) S.A. V. (...) w W.. Pismem z dnia 25.03.2019r. pozwany ubezpieczyciel poinformował powódkę za pośrednictwem jej pełnomocnika, że decyzja w sprawie zgłoszonej szkody nie została wydana z powodu oczekiwania na dalsze wyjaśnienia ze strony ubezpieczonego. Z tych względów, w ocenie Sądu, uzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy było zasądzenie od pozwanych in solidum odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 50.000,00 zł od dnia 23 maja 2019r., a zatem od dnia następującego po wydaniu przez pozwaną decyzją w przedmiocie odmowy wypłaty zadośćuczynienia i przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie z 23.07.2018r. Nadto, zauważyć należy, że powódka domaga się zapłaty odsetek już po upływie 304 dni (co stanowi 10 miesięcy) od dnia zgłoszenia szkody pozwanemu (...) Spółdzielni (...) w K..

Kierując się powyższą argumentacją, na podstawie powołanych przepisów, w punkcie 1 sentencji wyroku zasądzono od pozwanych (...) Spółdzielni (...) w K. oraz jego ubezpieczyciela (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 maja 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia od spełnienia świadczenia drugiego z nich do wysokości uiszczony sumy.

Na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. z dnia 26.04.2019r. Dz.U.2019.785, dalej ustawa o kosztach w sprawach cywilnych) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. w punkcie 2 rozstrzygnięcia, Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kaliszu solidarnie od pozwanych (...) Spółdzielni (...) w K. oraz jego ubezpieczyciela (...) S.A. V. (...) w W.:

a) kwotę 2.500,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu (opłata od pozwu to 5% z 50.000,00 zł na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś powódka była zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych w całości),

b) kwotę 7.770,13 zł tytułem części nieuiszczonych wydatków w sprawie, na co składały się następujące kwoty:

- wynagrodzenie biegłego ortopedy w wysokości 316,20 zł (k.172),
- wynagrodzenie instytutu medycyny sądowej za opinię podstawową w wysokości 4.661,09 zł (k.396),
- wynagrodzenie biegłego B. D. w wysokości 2.697,38 zł (k. 415),
- wynagrodzenie instytutu medycyny sądowej za opinię uzupełniającą w wysokości 395,46 zł (k.476),

uwzględniając przy tym, że pozwany Społem uiszczył kwotę 300 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego ortopedy (k. 154). Zaliczka została zlikwidowana, stąd należało ją odjąć od ogólnej kwoty wydatków, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa.

Sąd nałożył na pozwanych solidarny obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Kaliszu kosztów sądowych, kierując się odpowiednio poprzez przyzmat art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zasadą ponoszenia kosztów sądowych za wynik procesu, stosując odpowiednio w przypadku odpowiedzialności in solidum art. 105 § 2 k.p.c. (uchwała SN z 07.04.1975r., sygn. akt III CZP 6/75, Lex).

Rozstrzygnięcie z punktu 3 części dyspozytywnej wyroku znajduje oparcie w przepisach art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. wyrażających zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, zgodnie z którym

strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony /koszty procesu/.

Sąd nałożył na pozwanych solidarny obowiązek uiszczenia na rzecz powódki kosztów procesu, kierując się powyższą zasadą ponoszenia kosztów za wynik procesu, stosując odpowiednio w przypadku odpowiedzialności in solidum art. 105 § 2 k.p.c. (uchwała SN z 07.04.1975r., sygn. akt III CZP 6/75, Lex). W konsekwencji, Sąd orzekł o zasądzeniu solidarnie od pozwanych (...) Spółdzielnia (...) w K. oraz (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki B. G. kwotę łączną w wysokości 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, które obejmowały: 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 3.600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z dnia 05.11.2015r.).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Michał Włodarek